

26.09.2013 r.



Poszukiwanie gazu łupkowego będzie dłuższe i droższe, jeśli PE przegłosuje nową dyrektywę środowiskową

Poszukiwania gazu łupkowego zostaną znacznie wydłużone, a firmy zniechęcą się do nich, jeśli Parlament Europejski przyjmie w październiku propozycję Komisji Środowiska uważa europoseł Bogusław Sonik. Projekt zakłada objęcie fazy poszukiwawczej ekspertyzami środowiskowymi.

- W Parlamencie dominuje przekonanie, że trzeba wprowadzać jak najwięcej zaostreń wokół gazu łupkowego, aby osłabić niepokój, który jest obecny w różnych krajach europejskich, poprzez budowę silnej legislacji. Wszyscy zgadzamy się, że wydobywanie gazu łupkowego musi odbywać się z poszanowaniem norm środowiskowych, ale wkładanie do takiego pakietu legislacyjnego procesów poszukiwawczych to jest próba zniechęcania do poszukiwania gazu łupkowego - przekonuje Bogusław Sonik, poseł do Parlamentu Europejskiego.

Chodzi o zapisy mówiące o tym, by wprowadzić dodatkowe obostrzenia dotyczące fazy poszukiwawczej gazu niekonwencjonalnego. Parlamentarna komisja ochrony środowiska przegłosowała w lipcu poprawki do dyrektywy ws. oceny skutków wywieranych przez niektóre przedsięwzięcia publiczne i prywatne na środowisko naturalne. Zdaniem europośła, objęcie obowiązkiem sporządzenia pełnej oceny oddziaływania na środowisko fazy poszukiwawczej, może poważnie zagrozić lub nawet uniemożliwić wydobycie węglowodorów niekonwencjonalnych w Europie.

Sonik zapewnia, że to szkodliwe i niepotrzebne regulacje, bo firmy wydobywcze nie unikają przestrzegania regulacji mających chronić środowisko.

- Nigdy nie stosowano ich do fazy poszukiwawczej. Owszem, są pewne wstępne ustalenia przed rozpoczęciem odwiertów poszukiwawczych, ale to nie jest pełna administracyjna droga, bo ona oznacza nawet do 18 miesięcy oczekiwania na decyzje. To paraliżuje funkcjonowanie tych firm i poszukiwań. Czasami trzeba zrobić nawet kilkanaście odwiertów, żeby się

zorientować, czy w ogóle warto w tym miejscu prowadzić eksploatację - przypomina Bogusław Sonik.

Jak mówi europoseł, obok Polski również Anglia i Holandia, które także decydują się na poszukiwania tego paliwa, będą starały się osłabić, wyeliminować ten zapis.

- Zadaniem państwa i legislacji krajowej i europejskiej jest minimalizowanie ryzyka, co nie oznacza, że należy uniemożliwić prowadzenie badań - podkreśla europoseł. - To jest propozycja, która oznacza wydłużenie procesu dla wszystkich firm, które chcą poszukiwać gaz łupkowy. -

Głosowanie nad dyrektywą pierwotnie miało się odbyć we wrześniu, ostatecznie przesunięto je na październik.